



Sygn. akt V CNP 16/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lipca 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Lech Walentynowicz (przewodniczący)
SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie ze skargi spółki pod firmą "P." M. K.,

A. T. spółka jawna w S.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego
w B. z dnia 3 września 2008 r., wydanego w sprawie z powództwa P. M. K., A. T.
spółka jawna w S.

przeciwko A. C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 2 lipca 2009 r.,

- 1. oddala skargę;**
- 2. zasądza od skarżących na rzecz A. C. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów postępowania skargowego.**

Uzasadnienie

„P.” M. K., A. T. spółka jawna domagała się zasądzenia od A. C. kwoty 51.150 złotych tytułem odszkodowania za nienależycie wykonaną umowę o wykonanie domku.

Sąd Rejonowy Sąd Gospodarczy w B. wyrokiem z dnia 7 maja 2008 r. oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu. Sąd Rejonowy ustalił, że dnia 3 sierpnia 2006 r. strony zawarły umowę o wykonanie domku z drewna typu „B.” oraz jego montaż. Powodowie zostali zobowiązani do zapłacenia zadatku w kwocie 40.000 zł. Całość wynagrodzenia, łącznie z montażem, określono na kwotę 87.893,74 złotych, która miała być płatna najpóźniej w dniu odbioru gotowych elementów (§ 9 umowy). Strony zastrzegły, że pozwany ma prawo do natychmiastowego odstąpienia od umowy, jeżeli powodowie wprowadzą na budowę pracowników niezwiązanych z pozwanym (§ 11 umowy). Powodowie zapłacili zadek w kwocie 40.000 złotych, a pozwany przystąpił do wykonania elementów domku. W dniu 30 października 2006 r. pozwany poinformował powodów o wykonaniu elementów i możliwości rozpoczęcia ich montażu po dokonaniu całkowitej wpłaty na jego konto. Powodowie zapłacili dodatkowo 34.000 złotych. Pomimo braku zapłaty całości kwoty, pozwany w dniu 6 listopada 2006 r. przywiózł na budowę gotowe elementy domku oraz z pracownikami swoimi i powodów przystąpił do montażu. W trakcie wykonywania montażu domku na budowie pojawili się wykonawcy powoda, którzy zajmowali się pokryciem dachu. Po postawieniu w stanie surowym domku na budowę weszli elektrycy pozwanego, którzy swoją pracę wykonali do dnia 4 grudnia 2006 r. Do dnia 7 grudnia 2006 r. pozwany skończył ocieplać domek oraz położył folię. W tym czasie do powodów zadzwoniła żona pozwanego, domagając się zapłacenia całości wynagrodzenia. Powodowie nie zapłacili żądanej kwoty. W dniu 11 grudnia 2006 r. pozwany wysłał do powodów pismo, w którym złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy z powodu braku płatności całości kwoty wynagrodzenia oraz z powodu wprowadzenia na teren budowy pracowników niezwiązanych z pozwanym. Do chwili odstąpienia od umowy pozwany wykonał około 70% umowy. Wartość robót koniecznych do zakończenia budowy wynosi około 27.000 zł.

Sąd Rejonowy przyjął, że ponieważ powodowie nie dopełnili obowiązku zapłaty całej umówionej kwoty wynagrodzenia przed odbiorem zamówionych elementów i przed rozpoczęciem ich montażu, na podstawie art. 491 - 493 i art. 495 k.c. pozwanemu przysługiwało prawo do odstąpienia od umowy. W ocenie Sądu Rejonowego wyłącznie powodowie w sposób zawiniony spowodowali odstąpienie przez pozwanego od wykonania dalszej części umowy.

Powodowie wnieśli apelację od wyroku Sądu Rejonowego.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 3 września 2008 r. oddalił apelację i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy w zasadzie podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, poza ustaleniem, jakoby przyczyną do odstąpienia przez pozwanego od łączącej strony umowy były wyłącznie okoliczności zawinione po stronie powodowej. W chwili odstąpienia przez pozwanego od umowy łączna kwota, którą pozwany otrzymał od powodów, wynosiła 74.000 zł. W tym stanie nietrafne jest twierdzenie, że brak zapłaty pozostałej kwoty 13.893,74 złotych był wyłączną przyczyną odstąpienia przez pozwanego od wykonania umowy. Sąd Okręgowy podzielił też zarzut brak należytej oceny przez Sąd Rejonowy dowodów wskazujących na opóźnienie w realizacji inwestycji po stronie pozwanego. Jednocześnie Sąd Okręgowy, odwołując się do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2004 r., III CZP 115/03 (OSNC 2005, nr 5, poz. 77), podkreślił, że w postępowaniu w sprawach gospodarczych pozwany traci prawo powoływania twierdzeń, zarzutów oraz dowodów na ich poparcie, nie powołanych odpowiedzi na pozew, bez względu na ich znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że wykáže, iż ich powołanie w odpowiedzi na pozew nie było możliwe, albo że potrzeba powołania powstała później (art. 479¹⁴ § 2 k.p.c.). Analogiczne zasady obowiązywały w sprawie gospodarczej stroną powodową, zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał w związku z tym, że przedstawione w pozwie dowody zmierzające do wykazania szkody okazały się niewystarczające bądź opatrzone błędną tezą dowodową.

Powodowie w skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia zarzucili naruszenie art. 492 i 493 k.c. oraz art. 479¹⁴

§ 2 i art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Istotą postępowania o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest to, że ze swej istoty nie może ono doprowadzić do wzruszenia kwestionowanego orzeczenia, a pozwala jedynie na uzyskanie prejudykatu w ewentualnym postępowaniu o odszkodowanie przeciwko Skarbowi Państwa. Uznanie prawomocnego orzeczenia za niezgodne z prawem należy postrzegać nie tylko w świetle art. 77 Konstytucji RP szeroko ujmującego zakres odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez Skarb Państwa (w tym przez wadliwe orzeczenia sądowe), ale również w kontekście niezawisłości sędziowskiej. Ważne jest wszakże to, aby sąd działał *lege artis*, tzn. aby zarówno dokonana wykładnia prawa, jak i przeprowadzenie dowodów i ich ocena były zgodne z zasadami sztuki prawniczej. W niniejszej sprawie nie można pod tym względem postawić Sądowi Okręgowemu zarzutów idących tak daleko, że miałyby uzasadniać stwierdzenie niezgodności z prawem kwestionowanego wyroku. Dokonana przez Sąd wykładnia i zastosowanie przepisów o prekluzji dowodowej, choć rygorystyczne, mieszczą się w zakresie dopuszczalnej ich interpretacji. Treść pozwu co do dowodów dotyczących istnienia i wysokości szkody jest bardzo lakoniczna. W pozwie wskazuje się na dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, ale w zasadzie bez podania tezy dowodowej, a więc tego, co ów biegły miałby wykazywać. Choć zatem kwestionowany wyrok Sądu Okręgowego rzeczywiście może budzić wątpliwości, to jednak nie aż tak daleko idące, aby pozwalały na uznanie go za sprzeczne z prawem. Nie da się bowiem jednoznacznie przesądzić, że pozwanemu nie przysługiwało prawo odstąpienia od umowy. Ponadto nie da się też jednoznacznie powiedzieć, że powodowie w pozwie zawarli kompletne i wyczerpujące dowody na poniesioną przez siebie szkodę, czego wymaga prekluzja dowodowa występująca w postępowaniu gospodarczym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że niezgodność orzeczenia z prawem stanowi autonomiczną kategorię bezprawności, która nie może być utożsamiana z pojęciem szeroko rozumianej bezprawności występującym w dziedzinie odpowiedzialności cywilnej. Podkreśla się w związku

z tym, że przy interpretacji rozważanego pojęcia należy uwzględnić istotę władzy sądowniczej, wyrażającą się w orzekaniu w warunkach niezawisłości, w sposób bezstronny, zależny nie tylko od obowiązujących ustaw, ale także od „głosu sumienia” oraz zakładający swobodę sędziego w ocenie prawa i faktów. Pod uwagę wziąć także trzeba to, że ustawodawca nierzadko posługuje się pojęciami niedookreślonymi oraz klauzulami generalnymi i dekretującymi swobodę decyzji sędziego. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że istotną rolę w procesie stosowania prawa pełni wykładnia, której rezultaty mogą różnić się w zależności od jej przedmiotu, metod oraz podmiotu jej dokonującego. W konsekwencji za orzeczenie niezgodne z prawem można uznać takie orzeczenie, które jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności), albo które zostało wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa o charakterze oczywistym i niewymagającym głębszej analizy prawniczej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/2005 OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 17 maja 2006 r., I CNP 14/2006, niepubl., z dnia 7 lipca 2006 r., I CNP 33/2006, OSNC 2007, nr 2, poz. 35 oraz z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/2006, OSNC 2007, nr 11, poz. 174).

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c. orzekł jak w sentencji.